

Olimpijski finał w boksie niestety bez Polaków

LASZLO PAPP rewanżuje się Zbyszkowi Pietrzykowskiemu za porażkę w Warszawie Niedźwiedzi przegrał z Safronowem

MELBOURNE 30.11. (radiotelegrafem) Nasze nadzieje na to, że chociaż jeden bokser Polski będzie walczył w finale XVI Igrzysk Olimpijskich zostały rozwiane. Ostatni nasz reprezentant Pietrzykowski walczył w wadze lekkośredniej przegrał w półfinale z Węgrem Pappem. Przedtem jeszcze Niedźwiedzi uległ na punkty Safronowowi (ZSRR).

Pojedynek Papp — Pietrzykowski wywołał wielkie zainteresowanie. Po raz pierwszy podczas olimpijskiego turnieju bokserów wielka hala West Melbourne Stadium wypełniła się do ostatniego miejsca. Po dwóch pojedynkach w wadze półśredniej na ring wychodzą główni aktorzy wieczoru. Sylwetki dobrze nam znane. Niski, mocno zbudowany, czarny Laszlo Papp oraz wysoki Zbyszek Pietrzykowski.

Gong. Węgier zaczyna jak zwykle, najpierw ciałem, a potem niespodziewanie wyprowadza swą piekielną bombę. Jest celna. Pod Polakiem ugnia się nogi i sędzia liczy. Po kilku sekundach Zbyszek staje jednak do walki. Pamiętamy, że w Warszawie było podobnie, nasz pięściarz leżał na deskach, a potem odniósł efektowne zwycięstwo.

Tym razem nie było nam jednak dane przeżyć tak samo radosnej chwili jak w War-

szawie. Węgier wciąż był w ataku a Polak nie mógł wyprowadzić swego silnego ciosu. Nasz reprezentant leżąc raz po raz Pappa był leżony...

Spodziewaliśmy się, że może III runda przyniesie zmianę sytuacji. Niestety, obaj pięściarze wyraźnie zmęczeni nie pokazali już tak błyskotliwego boksu. Węgier paraliżował wszystkie ataki Polaka, starając się nie dopuścić do zadania celnego ciosu. Właściwie nie potrzebował się nawet specjalnie bronić, bo ciosy Zbyszka nie miały już swej normalnej siły. Gong końcowej walki zastał Pappa znów w ataku.

Węgrowi udało się więc w Melbourne rewanż za warszawską porażkę. Papp odniósł w pełni zasłużone zwycięstwo, które jest chyba największym sukcesem w jego wieloletniej karierze.

Jako pierwszy w historii boksu pięściarz Węgier sięga już po raz trzeci po złoty medal olimpijski. Zwycięzał on bowiem na turniejach olimpijskich w Londynie i Helsinkach. Czy 30-letniemu Węrowi uda się zdobyć trzeci złoty medal, dowiemy się podczas sobotnich finałów.

Tak więc olimpijska kariera pięściarzy polskich — dotychczas najświeższego zespołu Europy — skończyła się na zdobyciu zaledwie dwóch brązowych medali za miejsca w półfinale Niedźwiedzi i Pietrzykowskiego.



Zwycięzca biegu 3000 m z przeszkodami Anglik Brasher
Telefoto CAF

Fragment spotkania Stolnikow — Spinks (z prawej) Wygrał Anglik, który zakwalifikował się do finału wagi muszej
Telefoto CAF

PROGRAM IGRZYSK NA SOBOTE

Koszykówka — spotkania finałowe.
Hokej na trawie — spotkania finałowe.
Piłka wodna — spotkania finałowe.
Piłka nożna — powtórzenie meczu Indonezja — ZSRR i Australia — Indie.
Szermierka — szpada indywidualna — finały.
Kajaki — 500 m kobiet — przedbiegi i finał, 1000 m mężczyzn — przedbiegi i finał, kanadyjki — 1000 m — przedbiegi i finał.
Strzelanie — strzelanie do rzutków i karabin dowolny.
Zapasy — styl wolny — finały.
Boks — finały.
Lekkoatletyka — skok wzwyż kobiet — eliminacje i finał, 4 x 100 m mężczyzn — półfinały i finał, 4 x 400 m mężczyzn — 4 x 100 m kobiet — eliminacje i finał, 1000 m finał, maraton.
Pływanie — 100 m dół, kob. — finał, 200 m dół, mężczyźni — finał, 400 m dół, mężczyźni — eliminacje, 4 x 200 m dół, mężczyźni — eliminacje, skoki z trampoliny — eliminacje — finał.

Z Polaków startują w sobotę

Kajaki — WALKOWIAKOWNA w biegu na 500 m, KAPLANIAK w jedynkach na dystansie 1000 m, GORSKI i SKWARSKI w dwójkach na dystansie 1000 m.
Strzelanie — w strzelaniu do rzutków SMELCZYŃSKI i KISZKURNO.
Lekkoatletyka — sztafeta 4 x 100 m mężczyzn w składzie: BAKA-NOWSKI, POLAK, JARZEMKOWSKI, SCHMIDT oraz sztafeta 4 x 100 m kobiet w składzie: RYCHTEROWA, LERZAKOWNA, MINICKA, KUSION.

4 reprezentantów ZSRR i po trzech Anglików, Rumunów i Amerykanów w finale turnieju bokserskiego Sensacje wieczornej serii walk

zainicjowała konieczność rozbiicia drugiej pary półfinałowej: Zalaraz (Argentyna) — Tapia (Chile) i wylosowania z niej partnera dla pięściarza radzieckiego. Pustoty losy wylosowały Tapia i on wszedł w o. do finału. Zalaraz walczył z Szatkowem. Walkę wygrał Szatkow. W finale spotkał się SZATKOW — TAPIA.

W drugiej walce tej samej wagi zanotowano dużą niespodziankę w postaci zwycięstwa z wylosowanego Rumuna Linde nad mistrzem Europy z Berlina Anglikiem Gargano.

W finale wagi półśredniej spotkał się więc LINCA — TIEDT. W wadze lekkośredniej Pietrzykowski przegrał na punkty z Pappem (o walce tej piszemy oddzielnie — przyp. red.), a Torres (USA) pokonał Me Cormicka (Anglia).

Finał PAPP — TORRES. W średniej rozegrano tylko jeden półfinał ponieważ reprezentant Francji Chapron z powodu choroby nie stawiał się przeciw Szatkowowi (ZSRR). Zgodnie z regulaminem Szatkow nie mógł wejść do finału, dwoma walkowerami (ciężerem) wygrał również w.o.) —

W wadze półciężkiej Boyd (USA) pokonał na punkty zawodnika ZSRR Murauskasa, a Negrea (Rumunia) zwyciężył słabego pogromcę Wojciechowskiego Chilijczyka Lucasa.

W finale walczył więc BOYD — NEGREA. Wreszcie w ostatnich dwóch walkach półfinałowych wagi ciężkiej Rademacher (USA) wygrał przez lko w III r. z Belkerem (Pld. Afryka), a Muchin (ZSRR) zwyciężył przez lko w III rundzie Bozzano (Włochy).

Parę finałową tworzą MUCHIN — RADEMACHER.

Do finału zakwalifikowali się: Fraser — 1.05.0, Crapp — 1.03.1, Leech — 1.05.2, Roe — 1.05.3, Grant — 1.05.5, Mann — 1.05.1, 5. Johnson, Szwecja — 1.06.1, 6. Odoer, Węgry — 1.05.9, 7. Stearns, Kanada — 1.05.9, 8. Klomp, Niemcy — 1.07.5.

Do finału zakwalifikowali się: Fraser — 1.05.0, Crapp — 1.03.1, Leech — 1.05.2, Roe — 1.05.3, Grant — 1.05.5, Mann — 1.05.3, Rosazza — 1.05.9, N. Myburgh — 1.06.0.

Sprawozdania
z Melbourne
nadali:
nasz specjalny wysłannik
red. JERZY ZMARZLIK
nasz własny korespondent
red. ALLAN STEPHEN
Korzystamy również
z materiałów PAP

SPORTOWY Specjalne wydanie olimpijskie

Nr 148 (1272) Warszawa, piątek 30 listopada 1956 r. Cena 50 gr.

Papp sięga po 3 złoty medal

Po dwóch dniach strzelania do rzutków

Smelczyński na 2 miejscu

Dobry bieg sztafety 4x100 m

daje nadzieje na finał

Henricks

najszybszym pływakiem

Igrzysk w Melbourne

MELBOURNE 30.11. (radiotelegrafem). Znowu musimy Wam przekazać wiadomości o Igrzyskach nie takie pomyślne jak byśmy pragneli. Nasze aspiracje olimpijskie szczególnie w boksie były dość wysokie i fakt, że finał turnieju bokserskiego odbędzie się bez Polaków jest dla każdego nieprzyjemną nieśpodzianką. W płatek Niedźwiedzi i Pietrzykowski — ostatni dwaj, którzy mieli obronić honor polskiego boksu — musieli uznać wyższość swych przeciwników. Niedźwiedzi nie poradził sobie z Safronowem, a Pietrzykowski skapitulował w rewanżowym spotkaniu z Pappem, który sięga w ten sposób po trzeci złoty medal olimpijski.

Obaj nasi bokserzy na poczekaniu dostaną brązowe medale. Takie jest właśnie dżina sytuacja, że te medale w boksie mało komu imponują, choć w innych dyscyplinach skakalibyśmy z radości, gdyby któryś z Polaków zajął trzecie miejsce.

Podobnie zresztą wielu z nas reagowało na rezultaty Sioły czy Cerkki. Tam również wyższe aspiracje wyraźnie zaczęły na nas strzelać i byliśmy o krok, aby nie docenić wielkich osiągnięć tych sportowców.

Nie wszystkie nasze karty już otworzyliśmy, a Pietrzykowski jest jeszcze Smelczyński. W drugim dniu strzelania do rzutków awansował on z piątego miejsca na drugie i w sobotę ma realną szansę zdobyć medal.

Czekają nas przecież także emocje i perspektywy związane ze startami w sztafetach. W pierwszym tygodniu dostarczył jednak sporą porcję rozczarowań przede wszystkim związanych z nieudolnością naszego bokserskiego, który nie dał uderzyć. Krzyż w tej dyscyplinie jest widoczny. Także niektóre inne tzw. „pewne pozycje” zawiodły — vide Chromik. Staje z całą ostrością problem „waleczności” naszych sportowców, których zbyt mało jest fajterów.

Nie mieszajmy jednak z tymi sprawami wielu takich zawodników jak Sioła czy Kocera, którzy ulegli po pięknej walce. Wreszcie na tym sport polega, że obym zwyciężył ten co przegrał. W takiej szalonej konkurencji, jaka jest na tych Igrzyskach w żadnej reprezentacji nie brak zresztą takich, którzy będą faworytami, musieli ustąpić pierwszeństwa. Chocoby dzisiejsze zwycięstwo Campbella w dziesięcioboju nad rekordzistą świata Johnsonem jest tego klasycznym przykładem.

Nowe nadzieje i szanse otworzyły się np. przed naszą sztafetą 4 x 100. W rezultacie powtórnego losowania Polacy trafili na konkurentów, którym sobie łatwo poradzić. Dobry czas 40.9 pozwolił sądzić, że nasi chłopcy mogą również zwycięsko przejść z półfinału do finału.

Trzeba jeszcze na zakończenie jedno chociaż zdanie poświęcić pływakom, którzy skupili tu wszystkie niemal zainteresowania publiczności. Nasza obłąkność i pasja, z jaką gospodarze siedzą losy walki na Olympic Swimming Pool mają to samo źródło — nas tam nie ma — ich zawodnicy wygrali. W każdym razie trzeba stwierdzić, że poziom pływania w tym roku jest bardzo wysoki.



Australijka Cuthbert zdobyła drugi złoty medal — tym razem w biegu na 200 m. Na zdjęciu: finisz półfinału. Wygrywa Cuthbert (pierwsza z lewej) W głębi Basia Lerzakówna (6 miejsce), na prawo Iłkina (ZSRR) i Stubnick (Niemcy)
Telefoto CAF

Smelczyński walczy o medal olimpijski

MELBOURNE 30.11. (radiotelegrafem). Po biegach eliminacyjnych w biegu sztafetowym 1x100 m mężczyzn dokonano losowania półfinałów. Oto skład półfinałowy: I — USA, Węgry, Polska, Włochy, Brazylia, Francja, II — ZSRR, Niemcy, Australia, Anglia, Pakistan, Japonia. Polacy wylosowali szczęśliwie. Z wynikiem Amerykanów pozostałe zespoły są do pokonania przez naszych zawodników, co przy 3 drużynach przechodzących do finału daje nam spore szanse na sukces. Byłoby to dość trudniejsze w drugim półfinale, gdzie ZSRR, Niemcy i Australia na reształtli wrośnie lepszymi od Polaków. Zawodnicy nasi wylosowali pierwszy

raii po trzy serie do 75 rzutków. W sobotę, w ostatnim dniu będą strzelał w dwóch seriach do 50 rzutków. Rzutki są pomalowane na kolor czarny zamiast, jak to się praktykuje na zawodach międzynarodowych — na kolor biały lub złoty.

Po dwóch dniach strzelania do 150 rzutków klasyfikacja jest następująca: I. Rossini, Włochy — 145; 2-3. Smelczyński, Polska — 143 i Moglewski, ZSRR — 143. 4. Cieri, Włochy — 140; 5. Capek, CSR — 138; 6. Kiskurno, Polska — 126.

Strzelania sztafety zostały rozdzielone zupełnie niezależnie na trzy dni zamiast regulaminowych dwóch. W ciągu dwóch pierwszych dni zawodnicy strze-

MELBOURNE 30.11. (radiotelegrafem). Po biegach eliminacyjnych w biegu sztafetowym 1x100 m mężczyzn dokonano losowania półfinałów. Oto skład półfinałowy: I — USA, Węgry, Polska, Włochy, Brazylia, Francja, II — ZSRR, Niemcy, Australia, Anglia, Pakistan, Japonia. Polacy wylosowali szczęśliwie. Z wynikiem Amerykanów pozostałe zespoły są do pokonania przez naszych zawodników, co przy 3 drużynach przechodzących do finału daje nam spore szanse na sukces. Byłoby to dość trudniejsze w drugim półfinale, gdzie ZSRR, Niemcy i Australia na reształtli wrośnie lepszymi od Polaków. Zawodnicy nasi wylosowali pierwszy

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki następujące: Brak pokonała Chile 19:41 (65:53), Bułgaria — Filipiny 18:12, Japonia

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki następujące: Brak pokonała Chile 19:41 (65:53), Bułgaria — Filipiny 18:12, Japonia

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki następujące: Brak pokonała Chile 19:41 (65:53), Bułgaria — Filipiny 18:12, Japonia

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki następujące: Brak pokonała Chile 19:41 (65:53), Bułgaria — Filipiny 18:12, Japonia

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki następujące: Brak pokonała Chile 19:41 (65:53), Bułgaria — Filipiny 18:12, Japonia

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki następujące: Brak pokonała Chile 19:41 (65:53), Bułgaria — Filipiny 18:12, Japonia

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki następujące: Brak pokonała Chile 19:41 (65:53), Bułgaria — Filipiny 18:12, Japonia

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki następujące: Brak pokonała Chile 19:41 (65:53), Bułgaria — Filipiny 18:12, Japonia

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki następujące: Brak pokonała Chile 19:41 (65:53), Bułgaria — Filipiny 18:12, Japonia

Nieoficjalna punktacja

Igrzysk w Melbourne po 54 konkurencjach

	pkt.
1. USA	285
2. ZSRR	227,5
3. Australia	85
4. Niemcy	76
5. Węgry	61
6. Anglia	50
7. Włochy	48
8. Szwecja	45
9. Francja	38
10. Polska	35
11. Finlandia	33,5
12. CSR	22
13. Iran	15
14. Kanada	15
15. Norwegia	15
16. Rumunia	15
17. Korea	11
18. N. Zelandia	9
19. Japonia	9
20. Brazylia	8
21. Trynidad	7
22. Argentyna	6
23. Jugosławia	6
24. Islandia	5
25. Chile	5
26. Grecja	4
27. Austria	4
28. Nigeria	2
29. Bułgaria	2
30. Meksyk	2
31. Afryka Płd.	2
32. Dania	2
33. Maja	1

Jutro

o tej samej godzinie
w specjalnym
wydaniu olimpijskim

Przeglądu

przeczytacie m. inn.
sprawozdania
z biegów sztafetowych

z udziałem
naszych zespołów
z zakończenia
strzelania do rzutków

z konkurencji
kajakarskich,
pływackich

oraz
finałów boksu

Koszykarze ZSRR i USA walczą o złoty medal

MELBOURNE 30.11. (radiotelegrafem). Spotkania półfinałowe w koszykówce wyłoniły ostatecznie kto z kim walczyć będzie w ostatnich meczach, decydujących o zajęciu poszczególnych miejsc. Najciekawszej zapowiadano się spotkanie rewanżowe pomiędzy drużynami Francji i ZSRR. Jak wiadomo, w eliminacjach Francja pokonała ZSRR 76:57.

Koszykarzom ZSRR rewanż udało się w pełni i pokonali Francuzów 86:49 (25:19). Tak więc w walce o złoty medal znów podobnie jak w futbolu, gdzie ZSRR i Stanów Zjednoczonych, które pokonały Urugwaj 10:3.

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki następujące: Brak pokonała Chile 19:41 (65:53), Bułgaria — Filipiny 18:12, Japonia



